

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa D. P. przeciwko P. J., o zapłatę 9.000,00 zł, zasądził od pozwanego P. J. na rzecz powoda D. P. kwotę 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.650 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 11 października 2013 roku D. P. wniósł o zasądzenie od P. J. kwoty 9.000 złotych wraz z odsetkami od dnia 14 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. Na uzasadnienie zgłoszonego żądania powód wskazał, że wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XII GC 440/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XII Wydział Gospodarczy zasądził od (...) Sp. z o.o. na rzecz powoda kwotę 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lipca 2011 roku do dnia zapłaty. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko (...) Sp. z o.o. zostało umorzone na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 kpc. Komornik ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 254,57 zł i obciążył nimi dłużnika. Powód wskazał że wierzytelność stwierdzona wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 roku powstała, kiedy pozwany był członkiem zarządu (...) Sp. z o.o., co uzasadnia odpowiedzialność P. J. na podstawie art. 299 ksh. Pozwany nie odpowiedział na skierowane do niego wezwania do zapłaty. W dniu 9 grudnia 2013 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XII Wydziale Gospodarczym wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. W dniu 10 kwietnia 2014 roku pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, którym zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Na uzasadnienie zajętego stanowiska wskazał, że dochodzona przez powoda wierzytelność nie istnieje, bowiem powód nigdy nie dokonał zapłaty na rzecz (...) Sp. z o.o. zadatku na poczet przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości na podstawie listu intencyjnego z dnia 23 lutego 2011 roku. Niezależnie od tego pozwany wskazał, że nie ponosi odpowiedzialności z uwagi na zaistnienie okoliczności wynikających z art. 299 ksh wyłączonej odpowiedzialności. Pozwany wskazał, że w czasie gdy zdaniem powoda powstało zobowiązanie nie miał podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z uwagi na fakt, iż zobowiązanie było spornym, a w ocenie spółki i pozwanego nie istniało. W czasie zaś kiedy zobowiązanie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu to jest w dniu 11 czerwca 2012 roku pozwany choć nadal widniał w rejestrze przedsiębiorców KRS to faktycznie ze względu na rezygnację ze sprawowanej funkcji, nie pełnił już funkcji członka zarządu spółki, a tym samym nie był władny do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego pozwany wskazał, że sytuacja faktyczna, która rzeczywiście, obiektywnie uniemożliwia uczestniczenie w czynnościach zarządzania, może uzasadniać wniosek o istnieniu okoliczności uwalniających członka zarządu od odpowiedzialności. W dniu 15 października 2014 roku powód złożył odpowiedź na sprzeciw, w której poparł powództwo, wskazał, że w treści listu intencyjnego z dnia 23 lutego 2011 roku (...) Sp. z o.o. potwierdziła przyjęcie od powoda kwoty 200.000 zł tytułem zadatku. Powód zwrócił uwagę na fakt, iż na ocenę skuteczności rezygnacji pozwanego z funkcji członka zarządu rzutować będzie ustalenie komu oświadczenie w tym przedmiocie zostało złożone. Powód wskazał nadto, że pozwany nie wykazał, że nie istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości w okresie kiedy pozwany faktycznie pełnił funkcję członka zarządu. W wykonaniu zarządzenia z dnia 21 października 2014 roku pełnomocnicy stron zostali poinformowani, że brak jest podstaw prawnych do wystąpienia przez Sąd o wypożyczenie akt rejestrowych (...) Sp. z o.o., akta rejestrowe są jawne, strony mają możliwość ich przeglądania, wystąpienia o wydanie odpisów z akt i złożenia odpisów do akt sprawy niniejszej. Strony zostały zobowiązane do złożenia odpisów z akt rejestrowych w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia. Na rozprawie w dniu 16 lutego 2015 roku oraz 9 lipca 2015 roku strony oraz pełnomocnicy stron nie stawili się. (...) Sp. z o.o., obecnie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowana jest w KRS pod numerem (...). P. J. był członkiem zarządu spółki od dnia 8 lipca 2011 roku. W dniu 29 lutego 2012 roku P. J. podpisał pismo, w którym zawarł oświadczenie, że rezygnuje z funkcji prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. W dniu 23 lutego 2011 roku (...) Sp. z o.o. reprezentowana przez D. S., jako sprzedający oraz D. P., jako kupujący podpisali list intencyjny, w którym wskazali, że intencją ich jest zawarcie w postaci aktu notarialnego ostatecznej umowy kupna sprzedaży nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), dla której to nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w P.

księga wieczysta nr (...). Cenę transakcji strony ustaliły na 2.180.000 zł i oświadczyły, że kupujący tytułem zadatku wypłacił sprzedającemu kwotę 200.000 zł, która to kwota miała zostać zaliczona na poczet ceny sprzedaży. Strony określiły warunki zawarcia umowy ostatecznej i zastrzegły, że dołożą starań, aby zawrzeć notarialną ostateczną umowę sprzedaży do dnia 30 maja 2011 roku. Strony postanowiły, że jeżeli nie dojdzie do zawarcia umowy ostatecznej do tego terminu z winy sprzedającego, zobowiązany jest on zwrócić kupującemu dwukrotność zapłaconego zadatku. Jeżeli zaś nie dojdzie do zawarcia ostatecznej umowy do dnia 30 maja 2011 roku z winy kupującego zapłacony zadatek przechodzi na rzecz sprzedającego. Strony ustalił, że mogą w każdym czasie podjąć zgodną decyzję o przedłużeniu terminu zawarcia umowy ostatecznej lub zawrzeć ją w terminie wcześniejszym. (...) Sp. z o.o. oraz D. P. ustalili ostatecznie termin zawarcia umowy przyrzeczonej na dzień 7 czerwca 2011 roku. W okresie od dnia 31 maja 2011 roku do 7 czerwca 2011 roku D. P. przebywał na Oddziale(...) (...) Szpitala (...) w Ł.. W okresie od dnia 31 maja 2011 roku do 17 czerwca 2011 roku D. P. był niezdolny do pracy, przebywał na zwolnieniu lekarskim. Pismem z dnia 1 lipca 2011 roku, nadanym w dniu 2 lipca 2011 roku, a doręczonym (...) Sp. z o.o. w dniu 6 lipca 2011 roku, D. P. wezwał (...) Sp. z o.o. do zapłaty kwoty 200.000 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Wyrokiem zaocznym z dnia 11 czerwca 2012 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XII GC 440/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XII Wydział Gospodarczy zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz D. P. kwotę 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2012 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XII GC 440/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XII Wydział Gospodarczy nadał klauzulę wykonalności wyrokowi zaocznemu z dnia 11 czerwca 2012 roku w całości z zaznaczeniem, że orzeczenie podlega wykonaniu jako prawomocne. D. P. złożył wniosek o wszczęcie przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w P. M. J. postępowania egzekucyjnego przeciwko (...) Sp. z o.o. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku zaocznego z dnia 11 czerwca 2012 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt XII GC 440/12 i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Postępowanie egzekucyjne przeciwko (...) Sp. z o.o. toczyło się pod sygn. akt KM 1311/12 i zostało umorzone na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 kpc postanowieniem Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w P. z dnia 17 kwietnia 2013 roku. Komornik ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 254,57 zł i obciążył nimi dłużnika. Tytuł wykonawczy został zwrócony powodowi. Pismem z dnia 19 września 2013 roku, nadanym na adres pozwanego w dniu 20 września 2013 roku, D. P. wezwał P. J. do zapłaty kwoty 10.754,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. W wezwaniu do zapłaty powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się kwota 9000 zł tytułem należności głównej, kwota 1.500 zł tytułem kosztów postępowania oraz kwota 254,57 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego. W dniu 15 listopada 2012 roku w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi złożony został wniosek o zmianę firmy spółki (...) Sp. z o.o. na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. oraz wniosek o wykreślenie P. J., jako osoby będącej członkiem zarządu spółki i wpisanie w to miejsce R. S.. P. J. nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy niniejszej oraz akt sprawy XII GC 440/12 dokumenty, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Wobec informacji, iż wnioskowany do przesłuchania w charakterze świadka A. B. zmarł Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z zeznań A. B.. Na rozprawie w dniu 9 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania stron wobec niestawiennictwa stron na rozprawę wezwanych do stawienia się osobiście celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania. W tak określonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał zasadność powództwa w zasadniczej części. Wskazał, że zgodnie z art. 299 § 1 kodeksu spółek handlowych jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. U podstaw odpowiedzialności członków zarządu uregulowanej w powołanym wyżej przepisie leży założenie, że w zakresie obowiązków związanych z ich funkcją leży dołożenie wszelkich starań, aby spółka nie zaciągnęła zobowiązań, których ciężaru nie jest w stanie unieść, a jeśli taka sytuacja nastąpi, to podjęcie działań minimalizujących skutki, jakie niewypłacalność spółki niesie dla wierzycieli. W sprawie niniejszej zobowiązanie (...) Sp. z o.o. względem D. P. w kwocie 9000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 roku zostało stwierdzone prawomocnym

wyrokiem zaocznym z dnia 11 czerwca 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XII GC 440/12 przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XII Wydział Gospodarczy. Pozwany zakwestionował fakt istnienia tegoż zobowiązania stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem Sądu. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 18 kwietnia 2007 r. (V CSK 55/07, LEX nr 251525; zob. również glosę K. Osajdy (w:) Glosa 2007, nr 4, poz. 5), członkowie zarządu spółki z o.o. mogą kwestionować istnienie lub wysokość długu spółki, którego spłaty domagają się od nich wierzyciele. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 17 lutego 2011 r., (III CZP 129/10, LEX nr 700686), zgodnie z którą członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pozwany na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. może bronić się zarzutem, że objęta tytułem wykonawczym wierzytelność uległa umorzeniu na skutek potrącenia z wierzytelności powoda, dokonanego po powstaniu tego tytułu. Należy bowiem podkreślić, że członkowie zarządu ponoszą na podstawie komentowanej regulacji odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Jeżeli zatem nie istnieje zobowiązanie spółki, albo też istnieje ono w mniejszym rozmiarze niż dochodzony przez wierzyciela, rzutuje to w sposób oczywisty na ponoszenie przez nich odpowiedzialności (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 7 listopada 2008 r.; III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20, w którym podkreślono, że istnienie i zakres zobowiązania członków zarządu wobec wierzycieli zależy w zasadzie od istnienia i zakresu zobowiązania spółki wobec wierzycieli; odmiennie i wątpliwie SN w uchwale z 19 listopada 2008 r., III CZP 94/08, Biul. SN 2008, nr 11, s. 8, w której przyjęto, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przeciwko któremu wierzyciel spółki występuje z roszczeniem przewidzianym w art. 299 k.s.h., nie może bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym wystawionym przeciwko spółce). Nie można zatem podzielić stanowiska, zgodnie z którym w procesie, w którym powód dochodzi roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., przedstawiając prawomocny wyrok, będący źródłem zobowiązania spółki wobec powoda, sąd nie ma możliwości badania, czy określone nim zobowiązanie istnieje, a jeśli tak, to w jakim rozmiarze (tak SN w wyroku z 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06, Glosa 2007, nr 4, poz. 8, z glosą K. Osajdy oraz w wyroku z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 181/12, LEX nr 1294476). Wprawdzie prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby (art. 365 § 1 k.p.c.). Niemniej jednak, wyrok prawomocny objęty jest powagą rzeczy osądzonej - w stosunku do toczącego się w innej sprawie postępowania - tylko wtedy, gdy w obydwu tych sprawach występują te same strony i ten sam przedmiot rozstrzygnięcia (art. 366 k.p.c.). Prawomocność wyroku przeciwko spółce nie stwarza więc powagi rzeczy osądzonej w procesie przeciwko członkowi zarządu. Ma to istotne znaczenie, zważywszy na fakt, że w praktyce często pozwana spółka zachowuje się biernie i tytułem egzekucyjnym wobec niej staje się nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym lub upominawczym, bądź też wyrok zaoczny. Mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że pozwany nie podważył zasadności twierdzeń powoda, znajdujących potwierdzenie w prawomocnym wyroku z dnia 11 czerwca 2012 roku, o istnieniu zobowiązania (...) Sp. z o.o. względem powoda. Pozwany ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że wierzytelność powoda względem spółki o zwrot zadatku nie istnieje ponieważ powód nie uiścił zadatku na rzecz spółki. Z twierdzeniem pozwanego nie sposób się zgodzić. Z załączonej do akt XII GC 440/12 umowy przedwstępnej (listu intencyjnego) w sposób jednoznaczny wynika, że D. P. uiścił na rzecz (...) Sp. z o.o. tytułem zadatku kwotę 200.000 zł. Działający w imieniu spółki (...) podpisując list intencyjny potwierdził fakt zapłaty zadatku. W świetle art. 394 kc oraz umowy zawartej przez powoda i spółkę, D. P. uprawniony jest do żądania zwrotu uiszczanego zadatku. Zgodnie z art. 394 § 3 zd. 2 kc w razie gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony zadatek powinien być zwrócony przez sprzedającego, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. W mowie przedwstępnej z dnia 23 lutego 2011 roku (...) Sp. z o.o. oraz D. P. postanowili natomiast, że jeżeli nie dojdzie do zawarcia umowy ostatecznej w ustalonym przez strony terminie z winy sprzedającego, zobowiązany jest on zwrócić kupującemu dwukrotność zapłaconego zadatku. Jeżeli zaś nie dojdzie do zawarcia ostatecznej umowy z winy kupującego zapłacony zadatek przechodzi na rzecz sprzedającego. Strony uzależniły zatem obowiązek zwrotu dwukrotności zadatku oraz możliwość zatrzymania zadatku odpowiednio od zawinionego zachowania sprzedającego lub kupującego. W okolicznościach sprawy niniejszej bezspornym było, że spółka oraz D. P. ustalili termin zawarcia umowy ostatecznej na dzień 7 czerwca 2011 roku, a do zawarcia umowy nie doszło na skutek okoliczności za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności, związanych z nagłym pogorszeniem stanu zdrowia powoda. Wobec powyższego (...) Sp. z o.o. zobowiązana jest do zwrotu powodowi zadatku w kwocie 200.000 zł. Roszczenie o zwrot zadatku powstało z chwilą upływu terminu do którego umowa ostateczna miała być zawarta, a ustalonego na 7 czerwca 2011 roku. W przypadku uzależnienia roszczenia o zwrot

zadanku od uprzedniego skierowania wezwania do zapłaty (art. 455 kc) roszczenie powstało i stało się wymagalne w dniu 14 lipca 2011 roku (wezwanie do zapłaty zostało doręczone spółce w dniu 6 lipca 2011 roku, a siedmiodniowy termin na zapłatę dochodzonej kwoty upłynął wraz z dniem 13 lipca 2011 roku). Członkowie zarządu spółki mogą ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. od chwili ich powołania do zarządu. Odpowiedzialność ta dotyczy członków zarządu powołanych zgodnie z wymogami kodeksu spółek handlowych i ewentualnie umowy spółki. Ze względu na deklaratoryjny charakter wpisu członka zarządu do rejestru o ponoszeniu odpowiedzialności nie decyduje to, czy dana osoba figuruje czy figurowała jako członek zarządu w rejestrze przedsiębiorców. Dla uzyskania statusu członka zarządu w kontekście omawianej regulacji istotny jest jedynie akt powołania w skład organu, a nie odzwierciedlenie tego w rejestrze. Konsekwentnie osoba, która została odwołana z funkcji członka zarządu spółki z o.o., nie ma już od tej chwili wpływu na prowadzenie spraw spółki i nie może jej reprezentować, co musi zasadniczo wyłączać odpowiedzialność tej osoby za zobowiązania spółki powstałe po jej odwołaniu (tak również SA w Warszawie w wyroku z 14 sierpnia 2012 r., I ACa 372/12, LEX nr 1220678 oraz w wyroku z dnia 2 października 2013 r., I ACa 52/13, LEX nr 1383551). Co do zasady odnosi się to również do złożenia rezygnacji przez członka zarządu (zob. m. in.: wyrok SA w Warszawie z dnia 7 stycznia 2011 r., VI ACa 497/10, zgodnie z którym okoliczność, iż mimo złożenia rezygnacji i przyjęcia tej rezygnacji przez zgromadzenie wspólników byłby członek zarządu spółki nie został wykreślony z odpowiedniej rubryki w KRS, nie przesądza o zakresie jego odpowiedzialności; podobnie SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 11 grudnia 2012 r., I ACa 1246/12, LEX nr 129903, w którym podkreślono, że brak uwidocznienia w rejestrze rezygnacji członka zarządu z zajmowanej funkcji nie może prowadzić do przypisania takiej osobie odpowiedzialności określonej w art. 299 k.s.h., jeżeli zobowiązanie wobec spółki powstało już po złożeniu rezygnacji). Niemniej jednak, jak słusznie zauważono w orzecznictwie (zob. wyrok SN z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, Biul. SN 2011, nr 1, poz. 12), nie jest bez znaczenia jurystyczne dalsze postępowanie osoby, która złożyła rezygnację z funkcji członka zarządu; jeżeli bowiem po tym fakcie - z racji tego, że pozostaje ona wpisana w rejestrze jako członek zarządu spółki - nadal podejmuje działania w imieniu spółki, to oceny w świetle całokształtu okoliczności wymaga ustalenie, czy *per facta concludentia* nie doszło do porozumienia między rezygnującym członkiem zarządu a spółką co do dalszego pełnienia funkcji przez członka zarządu, np. do czasu powołania nowego członka zarządu. Odmienne stanowisko stwarzałoby bowiem możliwość unikania odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. poprzez formalne składanie rezygnacji mimo nadal faktycznego wykonywania czynności (por. jednak wątpliwe stanowisko WSA w Olsztynie wyrażone na gruncie regulacji art. 116 ordynacji podatkowej w wyroku z dnia 23 lutego 2012 r., I SA/Ol 739/11, LEX nr 1117515, zgodnie z którym za członka zarządu nie można uznawać osoby, której mandat wygasł, a która nadal faktycznie wykonuje obowiązki przynależne członkowi zarządu). W takim przypadku złożenie rezygnacji przez członka zarządu powinno natomiast podlegać ocenie pod kątem czynności mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.) bądź czynności pozornej (art. 83 k.c.). Na tle regulacji zawartej w art. 299 k.s.h. w orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność związaną z bezskutecznością egzekucji określonego zobowiązania z majątku spółki ponoszą osoby będące członkami jej zarządu w czasie istnienia tego zobowiązania (tak SN m.in. w: wyroku z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 571/10, LEX nr 847124, wyroku z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, LEX nr 583723 z krytyczną glosą J. Kołacza, Pr.Sp. 2011, nr 5, s. 45 i n.; wyroku z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10, LEX nr 1102881, wyroku z dnia 25 listopada 2010 r., III CNP 3/10, LEX nr 970077, uchwały z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 38; SA w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2013 r., I ACa 354/13, LEX nr 1388851). Za bardziej uzasadnione należy jednak uznać stanowisko, zgodnie z którym członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki istniejące w czasie pełnienia przez niego funkcji, o ile w tym czasie wystąpiły przesłanki upadłości, a nie zgłoszono wniosku o jej ogłoszenie (tak SN w wyroku z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 172/10, LEX nr 677904, SN w wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 347/10, LEX nr 1027201 oraz SA w Łodzi w wyroku z dnia 28 grudnia 2012 r., I ACa 1215/11, LEX nr 1267342). To z kolei oznacza, że nie zawsze utrata statusu członka zarządu wyłączać będzie odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstałe po wygaśnięciu mandatu danej osoby. Zgodnie bowiem z tym poglądem członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki istniejące w czasie, w którym pełnił funkcję w zarządzie, o ile w tym czasie wystąpiły przesłanki upadłości, a członek zarządu nie zgłosił wniosku we właściwym czasie, a także za te późniejsze zobowiązania spółki, które powstały wobec braku tego zgłoszenia. W toku niniejszego postępowania pozwany zakwestionował fakt, iż w czasie powstania zobowiązania dochodzonego pozwem był członkiem zarządu (...) Sp. z o.o. Twierdzenie pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że P. J. był członkiem zarządu spółki od dnia 8 lipca 2011 roku. Z odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców

z dnia 28 sierpnia 2012 roku wynika, że pozwany nadal figurował jako członek zarządu spółki (k. 12 - 16). Pozwany starał się wykazać, że w dniu 29 lutego 2012 roku złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu. P. J. złożył do akt oświadczenie w tym przedmiocie (k. 66). Nie wykazał jednak kiedy i komu oświadczenie zostało złożone, co czyni niewiarygodnymi twierdzenia pozwanego, iż od dnia 29 lutego 2012 roku nie zarządzał faktycznie spółką. Pozwany nie udowodnił że w czasie kiedy prawomocnym orzeczeniem stwierdzone zostało istnienie wierzytelności nie był członkiem zarządu. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że dla odpowiedzialności członka zarządu zasadnicze znaczenie ma istnienie zobowiązania spółki, a nie wymagalność tegoż zobowiązania, czy jego stwierdzenie prawomocnym orzeczeniem. Tak jak to było już wyżej wskazane w okolicznościach sprawy niniejszej po stronie spółki powstał obowiązek zwrotu zadatku w najpóźniej w dniu 14 lipca 2011 roku, a zatem w czasie kiedy pozwany był członkiem zarządu spółki. Na kwestię odpowiedzialności pozwanego nie ma wpływu fakt, iż zobowiązanie spółki względem powoda zostało potwierdzone orzeczeniem Sądu z dnia 11 czerwca 2012 roku. Tak jak to zostało już wyżej wskazane artykuł 299 ksh statuuje jedną pozytywną i trzy negatywne przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania. Pozytywną przesłanką istnienia odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za zobowiązania spółki, czyli okolicznością faktyczną, która musi wystąpić, aby odpowiedzialność taka powstała jest bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce. Za ugruntowany można przyjąć pogląd, iż art. 299 ksh odnosi się do wszelkich form egzekucji prowadzonej zarówno na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, jak i przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Bezskuteczność tak rozumianej egzekucji określić można w bardzo ogólnym ujęciu, jako stan, w którym pozostały niezaspokojone zobowiązania, których nie można wyegzekwować od samej spółki. Jednym ze sposobów wykazania przesłanki bezskuteczności egzekucji, stanowiącej warunek osobistej odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. z art. 299 ksh jest wydanie po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego przez organ egzekucyjny postanowienia o umorzeniu egzekucji z uwagi na jej bezskuteczność. Egzekucja przeciwko (...) Sp. z o.o. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wyroku z dnia 11 czerwca 2012 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt XII GC 440/12 okazała się bezskuteczna. Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2013 roku, wydanym w sprawie KM 1311/12, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w P. M. J. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone z wniosku D. P. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku z dnia 11 czerwca 2012 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W sprawie spełnione zostały zatem pozytywne przesłanki odpowiedzialności P. J. za zobowiązania (...) Sp. z o.o. Zgodnie z § 2 art. 299 ksh członek zarządu spółki z o.o. może uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, jeżeli wykaze jedną z trzech okoliczności zwalniających go od odpowiedzialności. W okolicznościach sprawy niniejszej pozwany nie wykazał, że zachodzi jakakolwiek okoliczność zwalniająca go z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Pozwany nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Z konstrukcji okoliczności zwalniających od odpowiedzialności wynika, że ratio legis art. 299 § 1 k.s.h. jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez tych członków zarządu, za urzędowania których zaistniały przyczyny uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a którzy nie zgłosili odpowiedniego wniosku (tak SN w wyroku z 15 czerwca 2011 r., V CSK 347/10, LEX nr 1027201 z komentarzem K. Osajdy, Glosa 2012, nr 3, s. 7-8 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 grudnia 2012 r., I ACa 1215/11, LEX nr 1267342). Wobec oparcia odpowiedzialności kreowanej przepisami omawianej regulacji na zasadzie winy osoby, przeciwko którym podniesione zostaną roszczenia, mogą próbować ekskulpować się od odpowiedzialności, wykazując, iż nie ponoszą winy w niezłożeniu lub opóźnionym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezłożeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie; członkom zarządu powinien być bowiem znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów (tak słusznie SN w wyroku z 11 marca 2008 r. (II CSK 545/07, LEX nr 385597). Członek zarządu, chcący uniknąć odpowiedzialności, powinien wykazać swój niezawiniony brak kontaktu z finansami i księgowością spółki. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie stanowiskiem, oceny, czy wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być złożony oraz czy złożony został we właściwym czasie należy dokonać uwzględniając treść przepisów ustawy prawo upadłościowe i naprawcze. Zgodnie z art. 21 powołanej ustawy dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w

sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Stosownie do treści art. 10 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. W myśl art. 11 ust. 1 i 2 omawianej ustawy dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. W okolicznościach sprawy niniejszej to na pozwanym powołującym się na okoliczność zwalniającą go od odpowiedzialności ciążył obowiązek wykazania od kiedy spółka nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań oraz że taki stan ma miejsce dopiero od czasu, kiedy on zaprzestał być członkiem zarządu. Pozwany nie wykazał, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony, że został złożony we właściwym czasie, że kiedy on był członkiem zarządu nie było podstaw do zgłoszenia takiego wniosku, czy też że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Pozwany na poparcie twierdzeń o braku podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie przedstawił żadnych dowodów. Mając podniesione okoliczności na względzie, stwierdzając, że spełnione zostały przesłanki wynikające z art. 299 ksh Sąd Rejonowy uznał żądanie pozwu za usprawiedliwione w zakresie kwoty 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 roku do dnia zapłaty, którą to kwotę zasądził od pozwanego na rzecz powoda. Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, to jest w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 9.000 zł za okres od dnia 14 lipca 2011 roku do dnia 19 marca 2014 roku, to jest do dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Odsetek należnych od spółki na zasadzie art. 481 k.c. nie można utożsamiać z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia przez pozywanego członka zarządu. Rozważenia wymaga zatem możliwość dochodzenia przez powoda od pozwanego odsetek za okres od dnia 14 lipca 2011 roku jako roszczenia o odszkodowanie w związku z nieuregulowaniem zobowiązania przez (...) Sp. z o.o. oraz jako odsetek za zwłokę pozwanego w spanieniu świadczenia. Odsetki za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej przez B. Sp. o.o. za okres od dnia 14 lipca 2011 roku mogłyby być objęte żądaniem o odszkodowanie dochodzonym na podstawie art. 299 k.s.h., gdyby w powództwie przeciwko P. J. były zsumowane i wyrażone kwotowo. Sąd podziela prezentowany w judykaturze i orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym członek zarządu ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. nie tylko z tytułu należności głównej, przysługującej wierzycielowi wobec spółki, ale także z tytułu odsetek od wymagalnej wierzytelności pieniężnej (tak SN w wyroku z dnia 16 października 1998 r., III CKN 650/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 64 oraz SA w Łodzi w wyroku z dnia 29 stycznia 2014 r., I ACa 972/13, LEX nr 1433825; przy czym, jak podkreślił SA w Białymstoku w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., I ACa 852/13, LEX nr 1451597, odsetek należnych od spółki na zasadzie art. 481 k.c. nie można utożsamiać z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia przez pozywanego członka zarządu; nie wstępuje on wszak w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika, lecz odpowiada w zakresie szkody poniesionej przez wierzyciela; zatem sformułowanie względem niego roszczenia odszkodowawczego wymaga kwotowego wyrażenia odsetek. W razie niespełnienia takiego wymogu zasądzenie na rzecz strony powodowej odszkodowania obejmującego odsetki stanowiłoby wyjście ponad żądanie i tym samym naruszenie art. 321 k.c.). Za okres od dnia 14 lipca 2011 roku do dnia doręczenia pozwanemu żądania do zapłaty powód nie może dochodzić również odsetek od pozwanego tytułem opóźnienia pozwanego w spełnieniu świadczenia. Sąd Rejonowy podzielił wyrażony w doktrynie i orzecznictwie pogląd, iż odsetki za opóźnienie od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. należą się dopiero od chwili wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. (tak m.in. Sąd Apleacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 4 lipca 2006 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 341/06, Lex 217207, orzecz. Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003 r., nr 2, poz. 22). Przedstawiony pogląd sprowadza się do tego, że wymagalność roszczenia skierowanego przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest tożsama z wymagalnością roszczenia względem spółki. Termin spełnienia świadczenia przez osoby, o których mowa w art. 299 k.s.h., nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, przez co świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W uchwale z dnia z dnia 7 grudnia 2006 r., wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 118/06, Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (OSNC 2007/9/136, Prok. I Pr. - wkł. 2008/4/45, Biul.SN 2006/12/7). Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki za opóźnienie od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h., określone w sposób odpowiadający art. 481 k.c., należą się od chwili wymagalności

ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 k.c.) mają odszkodowawczy charakter; stanowią świadczenie uboczne obok świadczenia głównego, mają więc wobec niego znaczenie akcesoryjne. Roszczenie określone w art. 299 k.s.h. powstaje w zasadzie w chwili bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już wtedy, gdy egzekucja okaże się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Termin spełnienia takiego świadczenia odszkodowawczego nie jest jednak oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia należy więc określić zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania i dopiero od dnia wymagalności świadczenia wierzyciel może, zgodnie z art. 481 k.c., żądać odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu. W toku niniejszego postępowania powód złożył potwierdzenie nadania w dniu 20 września 2013 roku wezwania do zapłaty skierowanego do pozwanego. Powód nie złożył jednak potwierdzenia doręczenia tegoż wezwania pozwanemu, dlatego sąd stanął na stanowisku, że w stosunku do pozwanego roszczenie o zapłatę kwoty 9000 zł stało się wymagalne z dniem doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 19 marca 2014 roku. Odsetek ustawowych od dochodzonej kwoty powód może zatem żądać dopiero od dnia 20 marca 2014 roku. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 kpc i uznając, że powód uległ jedynie co do nieznacznej części żądania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.650 zł, na którą złożyły się kwota 450 zł tytułem opłaty od pozwu oraz kwota 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd ustalił na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 roku poz. 461).

Powyższe orzeczenie w całości apelacją zaskarżył pozwany, który zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

1. Przepisów postępowania mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, poprzez naruszenie art. 229 w zw. z art. 230 Kodeksu Postępowania Cywilnego, polegające na ich niezastosowaniu, a w konsekwencji przyjęciu, że okoliczność skutecznej rezygnacji przez Pozwanego z funkcji członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. nie została udowodniona;

2. Przepisów prawa materialnego, poprzez naruszenie:

a) art. 10 w zw. z art. 11 ust. 1 Ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, polegające na ich błędnej wykładni i tym samym błędnym ustaleniu momentu, w którym powinien zostać złożony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) sp. z o.o., a w konsekwencji przyjęciu, że w czasie faktycznego sprawowania przez Pozwanego funkcji członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. zaistniały okoliczności uzasadniające złożenie przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki;

b) art. 299 § 2 Kodeksu Spółek Handlowych, polegające na jego niezastosowaniu pomimo istnienia podstaw do tego w postaci braku winy Pozwanego w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) sp. z o.o. w odpowiednim momencie, a w konsekwencji przyjęcie, że Pozwany ponosi odpowiedzialność za zobowiązania tej spółki.

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie wniesionego powództwa w całości oraz o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, za obie instancje według norm przepisanych. Ponadto, w przypadku przyjęcia, że zarzut wyrażony w punkcie 1 powyżej nie jest zasadny, wniósł o dopuszczenie, na podstawie art. 368 § 1 ust. 4 Kodeksu Postępowania Cywilnego, dowodu z dokumentu załączonego do niniejszej apelacji - protokołu ze Zgromadzenia Wspólników spółki (...) sp. z o.o., na okoliczność rezygnacji przez Pozwanego z funkcji w zarządzie tej spółki.

Powód wniósł o oddalenie w całości apelacji pozwanego oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna. Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 229 k.p.c., zgodnie z którym to przepisem nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez

stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. "Fakty przyznane" w rozumieniu powołanego przepisu to fakty podane przez jedną stronę i potwierdzone jako zgodne z prawdą przez stronę przeciwną w drodze wyraźnego oświadczenia złożonego w toku postępowania. Trzeba przy tym podkreślić, że przedmiotem przyznania mogą być wyłącznie fakty, a nie ich ocena prawna; stosunki prawne podlegają bowiem zawsze rozstrzygającej ocenie sądu (post. SN z 7.10.2005 r., IV CK 133/05, Legalis). Przyznanie jest to oświadczenie wiedzy strony potwierdzające prawdziwość twierdzenia przeciwnika procesowego o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu. Tym samym, art. 229 KPC przewidziany jest dla przyznania okoliczności składających się na stan faktyczny sprawy, a nie dla przyznania oceny prawnej tego rodzaju faktów wyrażonej przez stronę przeciwną (wyr. SN z 13.1.2005 r., IV CK 430/04, Legalis). Szerzej mówiąc, przedmiotem przyznania, jako jednostronnej czynności procesowej, mogą być tylko fakty, a nie ich ocena, gdyż jest ono oświadczeniem wiedzy o faktach, czyli o elementach istniejącej rzeczywistości. Z tego względu przyznanie nie może dotyczyć prawdopodobnych okoliczności, które z takich czy innych przyczyn nie wystąpiły, czyli ewentualnych zdarzeń, jakie by nastąpiły, gdyby miał miejsce odmienny układ okoliczności faktycznych (wyr. SN z 12.2.2004 r., V CK 297/04, Legalis). Przedmiotem przyznania jako namiastki dowodu mogą być tylko fakty, a nie prawa. W przedmiotowej sprawie, jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji, czym innym było niezakwestionowanie faktu złożenia przez pozwanego oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji we władzach spółki, a czym innym prawna ocena skuteczności przedmiotowego oświadczenia, a więc osiągnięcia celu prawnego zamierzonego przez pozwanego. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że pozwany nie udowodnił przedstawionej wyżej okoliczności, nie wykazał bowiem aby stosowne oświadczenie zostało złożone w przepisanej prawem formie wobec podmiotu uprawnionego do przyjęcia takiego oświadczenia.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, aby Sąd I instancji naruszył przepis art. 230 k.p.c. zgodnie z którym, w sytuacji gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Domniemanie przyznania określone w powołanym przepisie, podobnie jak przyznanie wyraźne, przewidziane w art. 229 k.p.c., służy na równi z wynikami dowodów do poczynienia ustaleń faktycznych. W porównaniu jednak do przyznania wyraźnego, dotyczącego przytoczeń zarówno powoda, jak i pozwanego, przyznanie dorozumiane dotyczy tylko twierdzenia, co do którego przeciwnik nie wypowiedział się, a mógł to uczynić, i dlatego ocena sądu musi się opierać na całości materiału procesowego. Wynika to wyraźnie z treści art. 230 k.p.c.. Sąd fakt niezaprzeczony może uznać za przyznany, jednak tylko w wypadku spełnienia przede wszystkim warunku, by strona przeciwna wiedziała, że posłuży on na równi z wynikami dowodów do poczynienia ustaleń faktycznych. W takim zaś stanie rzeczy obowiązkiem sądu (przewodniczącego posiedzenia) jest uprzedzenie strony o konsekwencjach zaniechania wypowiedzenia się co do tego faktu (wyr. SN z 19.10.2005 r., V CK 260/05, Legalis). Warto dodać, że domniemanie przyznania, o którym mowa w art. 230 k.p.c. służy wyłącznie konstruowaniu ustaleń faktycznych, a nie dokonywaniu ich oceny prawnej (wyr. SN z 24.1.2007 r., III CSK 280/06, Legalis). Samo milczenie jednej ze stron, co do twierdzeń strony przeciwnej, nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane. To zebrany w sprawie materiał dowodowy, przy uwzględnieniu charakteru i przedmiotu postępowania decyduje o tym, czy można zastosować art. 230 KPC (zob. wyr. SN z 17.2.1975 r., II CR 719/74, Legalis). W konsekwencji, uznanie przez sąd faktów przytoczonych przez jedną stronę za przyznane przez stronę przeciwną, gdy strona ta nie wypowie się co do nich, może nastąpić tylko na podstawie wyników całej rozprawy, prowadzących do wniosku, że strona nie ma zamiaru przeczenia (zob. orz. SN z 26.7.1937 r., III C 171/36, OSN 1938, Nr 4, poz. 195). Tym samym, nie można bez żadnego uzasadnienia przyjmować, że każde twierdzenie strony, któremu druga strona nie zaprzeczyła, jest prawdziwe. Twierdzenie takie można uznać za zgodne z prawdą tylko na podstawie wszystkich okoliczności sprawy; sąd zatem powinien uzasadnić, dlaczego uznaje twierdzenie za prawdziwe (zob. orz. SN z 14.9.1934 r., III C 260/34, OSN 1935, Nr 2, poz. 88). Podobnie jeżeli pełnomocnik strony nie wypowiada się co do twierdzeń faktycznych przeciwnika dlatego, że nie ma informacji, i właśnie z tej przyczyny wnosi o odroczenie rozprawy lub zawieszenie postępowania, to sądowi nie wolno ani uznać twierdzeń przeciwnika za przyznane milcząco, ani wyciągać dla "milczącej" strony ujemnych wniosków, jakie by wynikały z niewywiązania się z ciężaru twierdzenia i dowodu (zob. orz. SN z 17.6.1960 r., IV CR 681/59, OSNCK 1961, Nr 3, poz. 82). Należy przyjąć, że funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania

dowodowego. Odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu (wyr. SN z 18.2.2011 r., I CSK 298/10, Legalis). Na gruncie przedstawionej interpretacji przepisu art. 230 k.p.c. brak było podstaw do przyjęcia, iż powód dochodząc określonego rodzaju roszczenia od pozwanego przyznał fakt podniesiony przez niego fakt skutecznej rezygnacji z pełnienia określonej funkcji we władzach spółki.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w zakresie naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że celem przepisu art. 299 k.s.h. stanowiącego podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jest ustanowienie odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. jako swoistej sankcji cywilnoprawnej za nieprawidłowe prowadzenie spraw spółki, tzn. takie, które doprowadziło do niezaspokojenia się wierzyciela z majątku spółki ze względu na niemożliwość prowadzenia z niego skutecznej egzekucji. Sankcja ta jest konsekwencją faktu, iż w spółce kapitałowej wspólnicy w zasadzie wyłączeni są od zajmowania się bieżącymi sprawami spółki, których prowadzenie powierzone jest zarządowi. Każdy więc członek zarządu musi liczyć się z tym, iż w przypadku niewłaściwego zarządzania spółką naraża się na odpowiedzialność z komentowanego przepisu. Ustanowienie tej odpowiedzialności leży przede wszystkim w interesie wierzycieli, ale także wspólników, bowiem powinna ona motywować zarządców do należytego dbania o interesy spółki. Artykuł 299 § 1 k.s.h. ustanawia odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o., których nie można zaspokoić z majątku spółki. Obejmuje ona więc różnicę pomiędzy zobowiązaniami spółki z o.o., a tą ich częścią, która została już zaspokojona z majątku spółki (zob. wyr. SN z 22.2.2008 r., V CSK 421/07, Glosa 2009, Nr 1, s. 15). Przepis ten reguluje odpowiedzialność członków zarządu wobec osób trzecich, tzn. wierzycieli spółki. Wierzycielem tym może być zarówno podmiot trzeci, jak i wspólnik spółki z o.o. Zakresem odpowiedzialności z art. 299 § 1 KSH objęte są zarówno zobowiązania powstałe przed, jak i po zaistnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki (tak Rodzyńkiewicz, Komentarz KSH, 2009, s. 556; L.R. Kwaśnicki (red.), K. Falkiewicz, I.B. Mika, M. Przygodzka, A. Rataj, P. Wierzbicki, A. Woźniak, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2005, s. 291). Odpowiedzialność z art. 299 § 1 KSH nie obejmuje natomiast zobowiązań powstałych po zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Za właściwą bowiem, z punktu widzenia założeń przepisu art. 299 KSH i celu zawartego w nim unormowania, cezurę czasową rozgraniczającą, ze względu na moment ich powstania, zobowiązania, za które ponoszą odpowiedzialność członkowie zarządu spółki z o.o., uznać należy dzień zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. W odniesieniu bowiem do zobowiązań spółki powstałych po zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, poprzedzające powstanie zobowiązania zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest zgłoszeniem dokonany w właściwym czasie w tym znaczeniu, iż także w takiej sytuacji uzasadnione jest stwierdzenie braku związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem funkcji przez członka zarządu spółki a szkodą jej wierzyciela (tak Rodzyńkiewicz, Komentarz KSH, 2009, s. 556; wyr. SN z 30.9.2004 r., IV CK 49/04, Legalis; wyr. z 14.2.2003 r., IV CKN 1779/00, OSNC 2004, Nr 5, poz. 76). Bezspornie odpowiedzialność członków zarządu z art. 299 § 1 KSH jest odpowiedzialnością osobistą, subsydiarną wobec spółki, tzn. zależną od bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Jednocześnie odpowiedzialność ta nie jest ograniczona kwotowo. Jest to w dodatku odpowiedzialność bezwzględna w tym sensie, że nie może być wyłączona na podstawie porozumienia wspólników (tak: wyr. SA w Białymstoku z 3.4.2015 r., I ACA 886/14, Legalis). Odpowiedzialność członków zarządu między sobą ma jednocześnie charakter solidarny – brak jest natomiast solidarności pomiędzy odpowiedzialnym członkiem zarządu a spółką (tak: A. Kappes, Odpowiedzialność członków zarządu..., s. 218; Pabis, Spółka z o.o., 2004, s. 530, który uznaje iż stosuje się tu zasady odpowiedzialności in solidum; tak też K. Osajda, Odpowiedzialność cywilna..., s. 96; z kolei A. Karolak, [w:] A. Mariański, A. Karolak, Odpowiedzialność członków zarządu..., s. 124, sprzeciwia się stosowaniu reguł odpowiedzialności in solidum; podobnie Litwińska-Werner, Komentarz KSH, 2007, Legalis, komentarz do art. 299, Nb 3). Nie można też uznać, iż w procesie przeciwko członkowi zarządu zachodzi współuczestnictwo konieczne ze spółką (tak wyr. SN z 7.2.2007 r., III CSK 227/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 19). Przesłankami odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. są:

1) szkoda,

- 2) istnienie zobowiązania spółki z o.o.,
- 3) bezskuteczność egzekucji z majątku spółki,
- 4) związek przyczynowy między szkodą a niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości.

Wystąpienie przesłanek odpowiedzialności wynikających z powołanego wyżej przepisu winny być w toku procesu udowodnione przez powoda, zaś jak właściwie przyjął to Sąd I instancji, obowiązkowi temu powód sprostał. Pozwany natomiast chcąc wyłączyć swą odpowiedzialność wynikającą z art. 299 § 1 k.s.h. ma obowiązek udowodnić przesłanki egzoneracyjne określone w art. 299 § 2 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność członka zarządu z art. 299 § 1 k.s.h. jest wyłączona jeżeli:

- 1) we właściwym czasie złożono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe,
- 2) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy,
- 3) pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Istotę przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 KSH ujął SN w wyr. z 22.5.2013 r. (III CSK 321/12, Legalis), w którym wskazano, iż odpowiedzialność ukształtowana przez art. 299 § 1 KSH służy interesowi wierzycieli i ma na celu ich ochronę, stanowiąc o zasadach i przesłankach odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okolicznościach wskazanych w tym przepisie. Przesłanki egzoneracyjne określone w art. 299 § 2 KSH mają na celu zrównoważenie sytuacji członków zarządu spółki z o.o. wobec wierzycieli, jeżeli mimo bezskuteczności egzekucji wobec spółki nie powinno się również do odpowiedzialności cywilnej pociągać tych osób, z przyczyn enumeratywnie wskazanych w powołanym przepisie. Przepis ten jest wyjątkiem od zasady odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. przewidzianej w art. 299 § 1 KSH i do nich należy wykazanie okoliczności zwalniającej ich z odpowiedzialności względem wierzycieli spółki. Mając na uwadze przytoczoną argumentację, przyjmując prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, w szczególności w zakresie braku udowodnienia przez pozwanego skuteczności rezygnacji z pełnia funkcji w zarządzie spółki, nie można podzielić zarzutu naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Jak właściwie wskazał Sąd Rejonowy pozwany nie wykazał i nie udowodnił wystąpienia przesłanek egzoneracyjnych pozwalających na odstąpienie od zasady majątkowej odpowiedzialności pozwanego opartej na przepisie art. 299 § 1 k.s.h.

Mając na uwadze powyższe apelację pozwanego należało uznać za niezasadną i jako taką oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 98 k.p.c.